Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 225. Lwów, Niedziela dnia 23. Września 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 90.000 Mkp., z dostawą do domu 100.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 100.000 Mkp., w innych państwach 130.000 Mkp.
CENA NUMERU
4000 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Lekceważenie sprawy Jaworzyny.

Sprawa Jaworzyny, odbywa skomplikowane podróże po najwyższych instytucjach międzynarodowych, a ostatnio, kierowana przez p. Benesza stacza się w stronę się w stronę międzynarodowego trybunału w Hadze. To chwila, aby się nad tym, traktowanym po macoszemu przez Polskę problemem, zastanowić. Podczas gdy od początku zatargu prasa czeska żywo się interesuje sprawą, z naszej strony, którzy jesteśmy poszkodowani zauważyć można zupełną jej nieznajomość i gorszące lekceważenie. Począwszy od zaniedbania sprawy na kongresie pokojowym, następnie od zbyt gorliwej ewakuacji Spisza i Orawy na rozkaz aljantów, który był nie na to dany, aby go wykonać, lecz aby przyzwoitości zadość się stało, przez gorszące nieprzygotowanie w międzynarodowej komisji aż do samego przedstawienia problemu jako drobnostki, do przedstawienia często fałszywego w opinji polskiej; nagromadziło się szereg błędów, podkreślonych jeszcze zbrodniczą powolnością p. Piltza, za czasu jego poselstwa w Pradze, który konfiskował lub „łagodził" noty rządu polskiego i działał tylko w myśl zamiarów p. Benesza i za jego dyktatem. Sprawę pogorszyły jeszcze zakulisowe wpływy na Radzie Ambasadorów, która mimo orzeczenia jednomyślnego komisji granicznej umyła ręce, cofając się przed powagą międzynarodowej masonerji, której dygnitarzami są p. Benesz, Massaryk i dziwnym trafem, odnośni referenci sprawy jaworzyskiej na Quai d'Orsay. Potem zwyciężyła w Polsce polityka ugody za wszelką cenę z Czechami, polityka uginania się przed każdym kaprysem zagranicznych dyplomatów. Odwołanie delegatów polskich z komisji granicznej może miało być protestem przeciw wyrokowi Rady Ambasadorów a może usunąć miało tylko niewygodnych „jątrzycieli" między Polską a Czechami. Obecnie sprawa przeszła na forum Ligi i trzeba aby Polska zdała sobie sprawę z jej wagi, aby zajęła stanowisko zgodne z powagą i słusznością.

Jeden był w Polsce człowiek, który doniosłość problemu pod obu jego postaciami, strategiczną i ekonomiczną, ocenić potrafił, który mógł ziemię sporną uczynić skarbem polskiego bogactwa — był nim śp. prezydent Narutowicz. Wiedział on dobrze, że nie jest to tylko problem taternicki jak z pogardą często słyszeć można, że chodzi tu o wielką część polskiego życia o bezpieczeństwo naszych ziem, o szczęście ludności polskiej i rozwój całej połaci kraju.

Przedewszystkiem już samo postawienie problemu zatarło się w świadomości polskiej. Nie chodzi bowiem o odstąpienie przez Czechy Jaworzyńskiej części Tatr bez kompensaty, lecz o zamianę terytorjów, które granica lekkomyślnie wykreślona przecięła w sposób sprzeciwiający się wszelkim imperatywom ekonomicznym i innym. Za Jaworzynę skalistą i dziką, która jest żywotnie związana z polskiemi wsiami nad

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Sprawa Jaworzyny na Lidze Narodów.

Genewa. (PAT). 21. września. Rada Ligi narodów rozpatrywała sprawę Jaworzyny. Odczytano decyzję Rady ambasadorów, oraz noty Skirmunta i Benesza. Skirmunt, nie wchodząc w meritum sprawy, co do której złożył poprzednio wyczerpujące memorandum, wyraził w krótkiem przemówieniu życzenie, aby sprawa Jaworzyny była rozstrzygniętą w jak najkrótszym czasie.

Benesz, nie poruszając również meritum, powiedział, że zgodnie z propozycją Rady ambasadorów **najkrótszą procedurą byłoby odesłanie strony prawnej tej kwestji do Hagi**, ponieważ trybunał haski należy uważać za ostatnią instancję.

W odpowiedzi zaznaczył **Skirmunt**, że jego zdaniem **autorytet Ligi wystarcza dla rozstrzygnięcia sprawy bezapelacyjnie.**

Na propozycję Ishi'ego poleciła Rada sprawozdawcy Quinones de Leo przedłożyć w jak najkrótszym czasie projekt rezolucji Rady.

POLSKA OTRZYMAŁA ULGI W OPŁATACH NA RZECZ LIGI.

Genewa. (PAT). 21. czerwca. Czwarta komisja Ligi Nar. uznała jednomyślnie słuszność stanowiska delegacji polskiej, w myśl którego zmniejszenie rocznego udziału Polski w wydatkach Ligi Nar. z miljona na 600.000 franków w złocie, zgodnie z przeniesieniem z pierwszej do trzeciej kategorji międzynarodowego związku pocztowego, winno być uwzględnione w odniesieniu do r. 1922. Wobec tej uchwały komisji figurująca w budżecie Ligi Nar. a nie zapłacona jeszcze przez Polskę suma 400.000 franków w złocie, została na r. 1922 ostatecznie skreślona.

Rewolucja komunistyczna w Bułgarji?

WALKI KOMUNISTÓW Z WOJSKIEM BUŁGARSKIEM.

Sofja. (PAT). 21. września. Bułg. Agencja donosi: Ubiegłej nocy doszło w Stara Zagorze do starcia między grupą uzbrojonych komunistów a wojskiem. Spokój został przywrócony. W tym samym czasie usiłowali komuniści w mieście Czirpan zaatakować komisarjat policyjny. Policja odpędziła napastników. Aresztowano 12 komunistów. W czasie strzelaniny zabito 6 komunistów.

PROKLAMOWANIE RZĄDU SOWIECKIEGO.

Londyn. (PAT). 21. września. Reuter z Sofji. Komuniści proklamowali w Nowej Zagorze rząd sowiecki.

Po głośnym krzyku, uniżona prośba.

UGODOWE ROZWIĄZYWANIE SPRAWY RJEKI

Rzym. (PAT.) 21 września. Poseł jugosłowjański Antoniewicz wręczył wczoraj wieczór Mussoliniemu pismo prezydenta ministrów Pasicza, w którem tenże w b. serdecznych słowach przedstawia korzyści dalszych bezpośrednich rokowań między obu rządami, celem rozwiązania problemu Rjeki.

JUGOSŁAWJA GROMADZI WOJSKA NAD GRANICĄ BUŁGARSKĄ

Wiedeń. (PAT.) 21 września. „N. Fr. Presse" z Sofji Nadeszły tam wiadomości o koncentracji wojsk jugosłowiańskich nad granicą bułgarską, co wywołało wielkie zaniepokojenie, dotychczas jednak rząd bułgarski nie wysłał do rządu belgradzkiego żadnej noty.

Białka. Polska ofiarowuje bogate Kacwin i Niedzicę ciążące bardziej ku Słowacji. Takie rozwiązanie problemu zyskało najzupełniejszą aprobatę przedstawicieli narodu słowackiego, który wszak jest jedynie w tej sprawie zainteresowany. Chodzi więc tylko o rozsądną rektyfikację, którą nienawistny upór czeski rozdmuchuje do europejskiego problemu.

Jakież są zatem argumenty czeskie w tej tak zajadle bronionej przez Pragę sprawie? Posłuchajmy ich zanim przejdziemy do argumentów polskich. Zbiera te argumenty wydana w kwietniu 1923 r. odezwa Związku czeskosławackich klubów turystycznych wytaczając najcięższe działa na jakie Czechów stać w tej sprawie.

Odezwa głosi, że Czechy muszą Jaworzynę zachować, gdyż: Jaworzyna jest najpiękniejszym klejnotem Tatr, — bramą ku Popradowi, — zbiera największe uroki. Węgrzy zdołali ją przeciw Polakom utrzymać, Czesi nie mogą mniej zdziałać niż Węgrzy. Turyści czescy muszą zachować ten klejnot. Masyw Białej Wody nie ma sobie równego w Europie, zawiera najpiękniejsze szczyty i stawy, cele wycieczek, — Szeroka Jaworzyńska jest najpiękniejszem belwederem — Jaworzyna jest piękna jak sen. — Posiada florę nadzwyczajną, jedyną w Czechosłowacji i inne nadzwyczajności jak kozice, niedźwiedzie, świstaki (aut!). W razie oddania Jaworzyny sześć przejść stałoby się granicznemi co umożliwiłoby zamiary polskie(!?), bo chyba nikt nie myśli wydać w ręce obcego państwa przełęczy Zdziarskiej i pod Kopą. — Jaworzyna może się także stać najlepszą stacją zimową (? na północnym stoku; gdy Czesi mają cały południowy ze wszystkiemi „badami"?) Jaworzyna należy do Czech i nie ma środka, który mógłby im ją wydrzeć. 35.000 turystów czeskich oznajmia że nie wydadzą jej dobrowolnie, bo byłby to grzech przeciw rozwojowi Czech i przyniosłoby to hańbę w oczach całego cywilizowanego świata(!)

Ten nieporównany dokument bezczelności czeskiej, aż humorystyczny w jałowej gadaninie starczyłby za **dowód, że Jaworzyna nie powinna do Czechosłowacji należeć,** jeżeli w jej obronie żadnej poważniejszej argumentacji znaleść Czesi nie mogą.

Na te gorżkie kpiny, na tę gadaninę pstrą, Polska ma inną odpowiedź, nabrzmiałą powagę, prawem odwiecznem i łzami swych obywateli. **A. P.**

Zasady zjednoczenia demokracji.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, we wrześniu.

Było kilka prób zjednoczeniowych w ruchu ludowym. Wyzwolenie w r. 1919 połączyło się z Piastem, aby niebawem zeń wystąpić. Tuż przed wyborami połączył się z Piastem p. Stapiński tracąc większość swych zwolenników, a w ostatniej chwili, oszukany zerwać musiał z nowymi sprzymierzeńcami. W ostatnich czasach roztrąbiono **przymierze dwuch najpoważniejszych osobistości bez charakteru** pp. Witosa i Skulskiego. Były to wszystko próby nieobmyślane, robione pospiesznie, mało poważnie, obliczone na efekt, albo, jak w ostatnim wypadku na interes. Świadczą one tylko o jednem, że dążność do konsolidacji istniała u nas i istnieje. —

Istotnie popularne być musiały, jeżeli się zważy, że na terenie wsi operowały prawie wszystkie stronnictwa polskie, a śród nich prawie identyczne programy wystawiały Piast, Wyzwolenie, Stapińszczycy, Rady Ludowe, a świeżo piąta grupa pos. Dąbskiego.

Trudno było zrozumieć, jak mogła się utrzymać taka mnogość stronnictw operujących temi samemi hasłami, a w agitacji aż nazbyt często posiłkująca się autorytetem tych samych osób.

Obecna próba oparta jest jednak na zupełnie innych zasadach. Cele są dalsze i głębiej sięgające w istotę ruchu ludowego.

Już od dłuższego czasu rozpoczął pracę w tym kierunku pos. J. Dąbski; zamierzenia jego znalazły żywy oddźwięk w Wyzwoleniu i spowodowały nawet inicjatywę ze strony tego stronnictwa ku realizacji zjednoczenia.

Przystąpiono do sprawy z wielką rozwagą i niezwykłą sumiennością. Najwyższe ciała kierownicze stronnictw po całkowitem uzgodnieniu politycznego stanowiska — poprzestały na razie na stworzeniu Związku Stronnictw Ludowych, zostawiając ostateczne wykończenie dzieła kongresom, to jest reprezentacjom najszerszych warstw zorganizowanych.

Takie postawienie sprawy poręczy istotnie trwałość zjednoczenia.

Praktycznie rzecz biorąc liczba stronnictw ludowych pozostała ta sama, jaka była przed rozłamem w grupie Piasta. — W rzeczywistości jednak atmosfera jest zbpełnie inna. P. Witos uczynił stanowczy krok na **prawo już przed wstąpieniem do obenego rządu.** Niebawem nastąpił fakt, który wyraźnie dał do zrozumienia społeczeństwu, że **nie było to jedynie taktyczne posunięcie, lecz istotny przełom ideowy.** Faktem tym było połączenie się tego polityka ze Skulskim. Urzędowo zostało stwierdzonem, że różnic programowych między nimi niema (grupa p. Skulskiego głosowała przeciw reformie rolnej). Manifestacja ta na terenie sejmowym absolutnie nic p. Witosowi nie dała — zadokumentowała jednak całkowite zejście ze stanowiska ideowego z terenu „ludowości" (jeśli wolno użyć tego wyrażenia).

Ci, co na ten zwrot się nie godzili, podali rękę Wyzwoleniu.. Oczywiście, że z chwilą tą racja istnienia wszelkich innych grupek drobniejszych upada. Przyłączeniu się ich do obecnego Związku Stronnictw ludowych mogą stać na przeszkodzie jedynie względy osobiste.

Fakt zjednoczenia ma doniosłe znaczenie dla całości naszego życia politycznego. Obecnie pomiędzy Związkiem, a jego sąsiadami czy to z lewej, czy z prawej strony istnieją duże i zupełnie wyraźne różnice programowe i społeczne. **Łączy go z lewicą socjalistyczną walka z kapitalizmem i liberalizmem gospodarczym. Łączy go z nią szczery, republikański demokratyzm.** Dzieli natomiast stanowczo pojęcie o własności prywatnej.

Od prawicy dzieli go stosunek do państwa, jako do jednego z organów społeczeństwa i jego życia, szerokie zrozumienie zasad demokracji i wreszcie potępienie dla wszelkiego ślepego brutalnego nacjonalizmu.

W tych warunkach walka przechodzi z terenu osobistego na teren zdrowego ścierania się zasad, programów, idei, światopoglądów. Jest to jedyna droga do wytępienia rozwielmożnionej demagogji i oczyszczenia atmosfery politycznej. **Adam Uziembło.**

ROKOWANIA W SPRAWIE POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ.

Warszawa. (AW). „Gazeta Warszawska" donosi z Paryża, że min. Kucharski po kilkudniowym pobycie w Paryżu wyjechał do Genewy, poczem wraca do Paryża w niedzielę. Rokowania w sprawie pożyczki postępują naprzód.

THIT JENSEN.

POWRÓT DO DOMU.

(Z duńskiego przełożyła J. K.)

Sędzia Torkjel Sveinsson powracał do domu. Dzień był przykry, listopadowy z ostrym wiatrem. Lecz ponieważ nic nie padało, droga nie zdawała się dokuczliwą.

Towarzyszył mu Pjetur, szczupły wyrostek lat piętnastu. Był on synem dziewki Tory, która służyła jeszcze u rodziców sędziego, wychowywał się u Sveinssonów, jak własne dziecko. Tora zaręczona była z Bjamim, parobkiem proboszcza Gisla. Czekali oni, aż uzbierają tyle, aby mogli założyć własne gospodarstwo i — jakto jest w zwyczaju na Islandji — byli sobie wierni, jak inni małżonkowie; mieli drugie dziecko, które chowało się na plebanji i wciąż czekali.

Pjetur był niejako starszym bratem własnych, trzech zuchowatych chłopczyków sędziego, trzech hałaśliwych wisusów, którym nic nie można było zarzucić, byli nieodrodnymi synami swojego ojca. Sędzia Torkjel Sveinsson, jakkolwiek nie duży, był nadzwyczaj muskularny a wolę posiadał żelazną. Szczęśliwy się czuł, jako ojciec tęgich nygusów a jeszcze szczęśliwszym czyniła go żona, Karen, którą pozyskał sobie, bawiąc w Danji, jako słuchacz uniwersytetu.

Długo prosił Pjetur, aby go sędzia zabrał z sobą na tę zimową wyprawę, w końcu uzyskał pozwolenie. Nigdy tak długo nie bawił po za domem, to też po dwóch dniach, zaczął tęsknić ogromnie. A im bliżej do dworku sędziego tem gadatliwszym się stawał: opowiadał wydarzenia domowe i podania, krążące w okolicy, wszystko mięszając razem: tam oto jest skała, pod którą stał duży dwór Gudmunda. Wspaniały go z rzeźbionemi ścianami tak pięknie wykonanemi, że żal było przesłaniać je w zimie namiotami — tu znowu było miejsce, w którem Kjarten przy współudziale jednego tylko męża walczył z niegodziwymi synami Usviva i otrzymał ranę śmiertelną od swego brata mlecznego, Bolle. Ciekawy też był, czy mama uszyła mu ciepłe trzewiki, jak przyrzekła? A chłopcy — najwięcej mówił Pjetur o chłopcach — czy się też nie biją? a mały Eguś czy nie miał konwulsyj, które dostawał czasem, gdy się rozzłościł, a nie mógł od razu wyładować swojego gniewu?

Sędzia słuchał z uśmiechem: — tak, Karen! i chłopaki! dom jego! Lubił go sławić rymami — nie byłby Islandczykiem, gdyby nie używał mowy wiązanej. Czerwona muzyka życia — czerwona, purpurowa muzyka życia — dźwięczała mu w duszy rytmicznie. I oczyma ducha widział tę ulubioną barwę żony, ciepłą krwisto-czerwoną, w którą przybierała siebie, mieszkanie i chłopców, biegających po niem, jak młode źrebce w obcisłych, czerwonych trykotach. Była radość w tej barwie, świąteczna melodja życia, która tak dobrze się zlewała z owem bogactwem krwi, pulsującej w nim samym. Rozumiał podaniowych bohaterów, że stroili się w szkarłatne płaszcze na wielkie uroczystości.

Mieli iść górami pięć do sześciu godzin; ostatnią, gościnną zagrodę u stóp góry musieli opuścić wczesnym rankiem, aby za dnia jeszcze przejść największą część drogi.

Szli pod górę, bezustannie pod górę. Marsz był mozolny z razu a stawał się coraz mozolniejszy z upływającym czasem; czuli się coraz bardziej zmęczeni, przebywanie trzęsawisk lub usypisk przedstawiało dla nich coraz większe trudności. W wielu miejscach tracili dużo czasu na szukanie przejścia. To szli na czworakach, wspinali się, przeskakiwali, tu znów trzeba się było podrzucać w górę — wszystko to jednak było drobiazgiem — jeżeli dopisze im pogoda, mogliby się znaleść w domu w przeciągu popołudnia.

Po czterogodzinnym trudzie znaleźli się wreszcie na górze i mogli się rozejrzeć. Idąc grzbietem natrafili na stos kamieni, w którym znaleźli zakorkowaną butelkę. Otwarli: wewnątrz znajdował się zwitek papieru z podpisami turystów. Sędzia dopisał swoje i Pjetura nazwisko, zakorkował mocno flaszkę i postawił na miejscu. Było jeszcze dość widno: w dali zlewał się błękit nieba z błękitem fjordu, jakgdyby błękit nieba szerokim strumieniem wylał się ze swojego niebieskiego łożyska, rozlewając się po ziemi. Z trzech innych stron stały obok siebie wierzchołki gór, niby ustawione kręgle.

(C. d n.).

Katastrofalne położenie W. M. Gdańska.

(Od naszego gdańskiego korespondenta).

Gdańsk, dnia 20. września 1923.

Obecne położenie Wolnego Miasta Gdańska jest wprost katastrofalne. Jeszcze nigdy chyba nie przeżywał Gdańsk tak ciężkich chwil jak obecnie. W roku 1921 gdy marka polska warta była tylko 2 fenigi niem. Niemcy i gdańszczanie drwili z gospodarki polskiej, a zwłaszcza z małowartościowej marki polskiej. Wówczas to mogli gdańszczanie przybyć do Polski z małą sumką pieniędzy niemieckich, aby z niej żyć jak hrabiowie lub królewiątka, zwłaszcza, iż wówczas na granicy polsko gańskiej obowiązywały obostrzone przepisy co do wwozu i wywozu rozmaitych towarów. Wtenczas to Niemcy oblepiali markami naszemi wagony przejeżdżających pociągów, nie przypuszczając nigdy iżby ich waluta doznała takiego bez porównania gorszego losu.

Katastrofa w dziedzinie gospodarczej odbywała się w Niemczech, a temsamem i w Gdańsku o wiele szybciej niż w Bolszewji.

Jeżeli katastrofa walutowa dotknęła srodze Niemcy, to tem bardziej odczuł to Gdańsk, który związany był i jest z Rzeszą niemiecką wspólną walutą, stanowiącą najsilniejszy łącznik polityczny. — Z powodu swego międzynarodowego znaczenia jako ważny punkt handlowy nad Bałtykiem, ściągnął Gdańsk do siebie dużo osób z świata handlowego a zwłaszcza z zachodu. Ci przybysze przyczynili się właśnie do powiększenia drożyzny. Operując bowiem wysokowartościową walutą mogli zawsze płacić najwyższe ceny. To też ceny w Gdańsku wzrastały silniej niż w Niemczech. Tam kalkulują i w walucie niemieckiej tu natomiast główną rolę na rynku odgrywa dolar. Według niego jak według barometru reguluje się ceny za wszelkie towary. Obecnie, jak słychać mają pracownicy handlowi otrzymać pensje w równowartości dolara. Tego chcą również i urzędnicy państwowi tak polscy jak i niemieccy.

Trudności walutowe jak czarne chmury zawisły nad Gdańskiem. Senat nie może wystarać się o dostateczną ilość banknotów. Dewaluacja tak szybko postępuje, iż maszyny drukarskie w Niemczech nie mogą wyprodukować dostatecznej ilości banknotów. Gdy się jakiś rodzaj banknotów drukuje i wypuszcza w obieg to ich wartość już prawie znikła do minimalności jeżeli nie do zera. To też często stempluje się banknoty mniej wartościowe na więcej cyfrowe. Nieraz obcy nie może się faktycznie połapać na wartości nominalnej marek niemieckich, gdyż zbyt często pojawiają się coraz nowsze okazy.

Dzisiaj Niemcy-gdańszczanie nazywają polską markę walutą szlachetną (Edelvaluta). Kupcy gdańscy sprzedają najchętniej towary za dolary lub za marki polskie. Pieniądz polski uważają oni za trwały i dlatego chętnie kalkulują według niego.

Wrzenie w mieście wzrasta w miarę pogarszania się stosunków gospodarczych. Robotnicy portowi mają największe pretensje, bo żądają obecnie 120 milj. mk niem dziennie. Ich taryfa zmienia się co dwa dni zwykle o sto procent.

Położenie szerokich mas zwłaszcza wdów, inwalidów i starców jest wprost rozpaczliwe. Gdyby nie pomoc Polski, która przysyła tu w wielkiej ilości żywność a zwłaszcza chleb, to ludność gdańska skazaną byłaby na śmierć głodową. Żywność polska kalkuluje się tu znacznie taniej niż gdańską.

Niemcy gdańszczanie dążą do stałej waluty. Ogół jest zdania, iż projekt senatu co do wprowadzenia guldena gdańskiego jest nieszczęśliwy i życzy sobie wspólnej waluty z Polską. Za spiesznem wprowadzeniem polskiej waluty w Gdańsku jest przedewszystkiem kupiectwo gdańskie, które przeciwstawia się awanturniczej polityce senatu. To też prędzej lub później waluta polska wejdzie całkowicie do Gdańska i zawładnie tamtejszym rynkiem.

Gedanus.

Zagłębie Ruhr poddaje się.

WSTRZYMYWANIE BIERNEGO OPORU W Z. RUHR.

Paryż. (PAT). 21. września. Havas dowiaduje się z Berlina, że urzędnicy państwowi z okręgów prowincjonalnych, oraz przedstawiciele partji, którzy udali się do Berlina w celu konferencji z władzami centralnemi, powrócili obecnie i otrzymali polecenie przygotowania ludności Ruhr do tego, że opór bierny zostanie zaniechany.

NIEMCOM OTWARTO DRZWI DO LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT). 21. września. Komisja Ligi narodów dla spraw rozbrojenia oświadczyła się za dopuszczeniem Niemiec do podpisania traktatu w sprawie wzajemnej pomocy przed przyjęciem ich do Ligi narodów.

JESZCZE ZAMACH DYNAMITOWY.

Essen. (PAT.) 21 września. Wczoraj rano dokonano zamachu dynamitowego na tor kolejowy w okolicy Essen. Eksplozja uszkodziła tor na przestrzeni 3 m i uszkodziła część mostu. Z powodu tego wybuchu w mieście wyleciało wiele szyb.

NIEMCY ŻĄDAJĄ ZWROTU Z. RUHR.

Berlin. (PAT). 21. września. Rząd Rzeszy ogłasza następujący półurzędowy komunikat: Niemcy skłonne są dopomóc do przywrócenia normalnych stosunków ekonomicznych w Zagłębiu Ruhry, domagają się jednak przedtem amnestji dla skazanych przez trybunały państw sprzymierzonych, prawa powrotu wydalonych z terenów okupowanych i przywrócenia Niemcom prawa administrowania gospodarką w Zagłębiu Ruhry.

Ciągłe odwlekanie zwołania Sejmu.

Warszawa. (PAT). 21. września. Dziś w południe zwołał wicemarszałek sejmu p. Zygmunt Seyda konferencję przedstawicieli klubów, którzy w liście wystosowanym do marszałka Rataja domagali się jak najwcześniejszego zwołania plenum Sejmu. W konferencji wzięli udział pp. Barlicki, Dąbski i Thugutt. Uchwalono, żeby zwołać konwent seniorów na 28. b. m. O powyższej uchwale zawiadomił dyrektor kancelarji sejmowej p. Pomykalski telegraficznie bawiącego w Krynicy marszałka Rataja.

Wypłata pensji urzędniczej.

Warszawa. (AW). Urzędnicy państwowi otrzymają z d. 1. października pełne pobory wrześniowe, zwiększone o koszta wzrostu utrzymania w okresie od 15. sierpnia do 12. września, t. j. o 62 procent.

Reorganizacja min. robót publicznych.

Warszawa (AW.) Wiceminister robót publicznych p. Dudek udzielił przedstawicielowi A. W. informacji w sprawie projektowanej reorganizacji ministerstwa i zakresu jego działalności.

Przedewszystkiem zniesione będą dyrekcje wojewódzkie i zamienione jednostki okręgowe skupiające w sobie kilka województw. Sprawa zasadnicza istnienia Ministerstwa nie została dotychczas przesądzona, nie jest wykluczone połączenie pewnych jego działów z min. kolei. Powolnej **redukcji i likwidacji ulegną również biura i urzędy odbudowy kraju.** Wobec pomyślnego naogół stanu odbudowy kraju — poza Kresami odnośne aparaty pracownicze są stale zmniejszane. Celem spotęgowania pomocy rządowej przy odbudowie Ministr. przygotowuje projekt odpowiedniej ustawy, przewidujący zamiast dotychczasowej formy zapomóg **udzielanie pożyczek na cele związane z odbudową do wysokości 80 proc. kosztorysu.** W ustawie tej uwzględniona będzie również pomoc dla odbudowy miasteczek, pominiętych w dotychczasowem ustawodawstwie. Pozatem Min. Skarbu opracowuje **projekt ustawy o państwowym banku odbudowy.** Do działalności banku, opartej na powyższej ustawie Min. R. P. proponuje włączyć sprawę rozbudowy miast.

Wobec obecnej sytuacji finansowej roboty inwestycyjne, ogranicza się do minimum. Nie mogąc z wymienionych wyżej względów przeprowadzać prac zakreślonych na dalszą przyszłość, min. opracowuje szereg projektów, aby mieć w pogotowiu wszelkie materjały, gdy prace te będzie można podjąć. Obecnie gotów już jest projekt kanału Zagłębie—Kraków, a w roku przyszłym Min. przystąpi do budowy kanału Królewskiego.

Bawarja pod znakiem aktywizmu

(B) Cała Bawarja żyje pod znakiem aktywizmu „Aktywizm — pisze korespondent „Voss. Ztg." — jest fetyszem nacjonalistów bawarskich. Każdy kto w jakikolwiek bądź sposób go szerzy czy popiera staje się bożyszczem tłumu. Aktywiści posiadają już gotowe programy, plany mobilizacyjne, broń, amunicję i wodzów. Bawarska partja ludowa już liczy na to, że premjer przyszłego państwa wyjdzie z jej łona. Również żywo komentowana jest sprawa następcy względnie — przedstawiciela tronu.

Wśród aktywistów odróżnić można dwie grupy. Pierwsza: starobawarski partykularyzm z dr. Heimem i Siglem na czele, Dokoła niej skupia się wielu zwolenników bawarskiej partji ludowej, części organizacji „Bayern und Reich" i kadry rozwiązanych „Einwohnerwehr'ów. Rzesza jest dla tej grupy czemś nienaturalnem, przymusowem, jarzmo jej od dawna znoszono z szczerą niechęcią. Rzeczą najlepszą byłoby jak najprędzej odczepić się od tej nieprzyjemnej zależności, i całą kwestję jednolitego frontu wrzucić do lamusa.

Druga grupa: to „Vaterländische Kampfverbände" o wybitnie faszystowskim fasonie. Pragną oni dyktatury à la Moussolini, odebrania wszelkich praw żydom, zniesienia parlamentaryzmu, wprowadzenia ustroju militarnego. Zwolennicy Wittelsbachów i Hohenzollernów radziby ujrzeć rządy ludowe z Hittlerem na czele.

Resztą zaś, która się ani do tej, ani do owej grupy wyraźnie nie przyznaje, hołduje hasłu „Los von Preussen". „Los von Reich, das nur ein verkappertes Preussen ist".

Działalność aktywistów w ostatnich tygodniach wzmogła się bardzo. Ożywione dyskusje toczyły się nie tylko na zgromadzeniach publicznych, ale także i na tajnych konwentyklach. Przywódcy urzędują dniem i nocą, organizacje poprawiają plany mobilizacyjne, młodzież gotuje się do broni.

W ostatnich dniach wydał Hittler proklamację wzywającą do wspólnej akcji. Pod wpływem tej odezwy połączyły się z Hittlerowcami dwie organizacje „Bund Oberland" i „Reichsflagge" i utworzyły „dyrektorjat trzech" (Heiss, Weber i Hittler) pod firmą „Kampfgemeinschaft Bayern".

Wszystkie te wiadomości pochodzą tylko z niemieckich źródeł, resztę uzupełnić sobie można niepokojem, jaki z tego powodu panuje w Berlinie. Bawarja staje się znowu piętą Achillesową Germanji.

Sprawy polskie.

OBNIŻENIE DYET SENATORSKICH.

Warszawa, (AW). 21. września. 24. bm. odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów senatu na którem omawiana będzie sprawa dobrowolnego obniżenia dyjet senatorskich o 10 proc.

PRACE NAD PRELIMINARZEM BUDŻETOWYM.

Warszawa. (PAT). 21. września. Dowiadujemy się z min. skarbu, że prace nad preliminarzem budżetowym na r. 1924 są w pełnym toku. Preliminarz dochodów wszystkich resortów na r. 1924 został już ustalony. Cyfry budżetu ustala się na podstawie cen z pierwszego tygodnia czerwca r. b. jako terminu, w którym wydane zostały zarządzenia do wszystkich władz w celu sporządzenia projektu budżetu.

SKAZANIE DYGNITARZY UKRAINSKICH ZA ZDRADĘ.

Warszawa. (Telef.) W tutejszym sądzie okręgowym zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem zdrady Rzeczypospolitej Polskiej między i: Jan Mizarenko (l. 29), były konsul ukraiński w Rumunji, ostatnio pułkownik ukraiński i naczelnik kontrwywiadu w armji Petlury; 2)) Emiljan Makarenko (l. 30) pomocnik naczelnika sztabu 3 dywizji ukraińskiej w armji Petlury; 3) Mikołaj Nazarów (l. 21), ochotnik armji Denikina, a po zlikwidowaniu tej armji pisarz wojskowy w armji Petlury, 5) 32-letni Anatol Hołołij, b. naczelnik 3 dywizji Petlury i 6) Wasyl Kowalew—Kowal (l. 37) b. oficer tejże armji.

Wszyscy, już to mieszkańcy Warszawy, już to obozu dla internowanych w Kaliszu, oskarżeni zostali o wspólne ułatwianie agentom obcego państwa, a mianowicie Ukraińskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republice Sowietów zbierania wiadomości dotyczących wewnętrznego bezpieczeństwa Rzpltej Polskiej.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał: Jana Minzarenko na 6 lat, małżonków Makarenko po 4 lata i Anatola Hołolija na 2 lata więzienia, zamienione na dom poprawy; wreszcie Nazarowa i Kowalewa—Kowala sąd z braku dowodów uniewinnił.

Ze świata.

MASSARYK JEDZIE DO PARYŻA

Paryż. (PAT.) 21 września. Jak donoszą oficjalnie prezydent republiki czechosłowackiej Massaryk złoży w Paryżu oficjalną wizytę w dniach 17 i 18 października.

POINCARE JEŹDZI ZA BALDWINEM.

Paryż. (PAT.) 21 września. „Echo de Paris" donosi, że Poincare uda się do Londynu, celem kontynuowania narad z Baldwinem.

COSGRAVE PREZYDENTEM IRLANDJI.

Dublin. (PAT). 20. września. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie parlamentu irlandzkiego, na którem na wniosek prez. Cosgrave wybrano marszałkiem parlamentu Michała Hayesa. Na wniosek gen. Malcachy wybrano Cosgrave prezydentem państwa. Cosgrave wygłosił przemówienie, w którem wyraził podziękowanie za dokonanie wyboru, oraz wyraził nadzieję, że stosunki w Irlandji będą się stale poprawiać.

W skład nowego parlamentu wchodzi 44 republikanów, którzy nie będą dopuszczeni na posiedzenie przed złożeniem przysięgi na wierność królowi, zgodnie z zasadami paktu anglo-irlandzkiego.

OFENZYWA HISZPAŃSKA.

Londyn. (PAT). 21. września. „Chicago Tribune" donosi z Madrytu, że flota hiszpańska złożona z 6 krążowników i 12 kontrtorpedowców, rozpoczęła bombardowanie Alhucemas.

Sprawy wojskowe.

PROJEKT USTAWY O POWSZ. SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

Warszawa, (AW). 21. września. Pierwsze posiedzenie sejmowej komisji wojskowej odbędzie się 2 października br. Na porządku dziennym posiedzenia projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

KONKURS ORKIESTR WOJSKOWYCH.

Rozgrywający się od szeregu tygodni we wszystkich siedzibach D. O. K. konkurs orkiestr wojskowych znajdzie ostateczny swój finał w Warszawie, gdzie w dniach 22 i 23 bm. odbędzie się konkurs rozstrzygający tych orkiestr, które przy konkursie dotychczasowym uzyskały pierwsze nagrody. Do zawodów staną: DOK V Kraków, DOK VI Lwów, DOK VII Poznań i DOK X Przemyśl. Nagrodę przechodnią otrzyma tylko jedna orkiestra w postaci buławy tamborne majora wykonaną według projektu pułk. Gembarzewskiego. Buława ta jest wzorowana na takiejże buławie 4 pp. linjowej z roku 1828. Oprócz tego rozdane będą cztery fanfary. Kapelmistrz nagrodzonej orkiestry otrzyma mahoniową batutę ozdobioną srebrem.

Wiadomości telegraficzne.

Wznowienie rokowań polsko - fińskich. Czasowo przerwane rokowania polsko-fińskie w sprawie zawarcia konwencji handlowej zostaną wznowione w Warszawie z dniem 1. X. br. (AW).

Republika mongolska. Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki ogłosił dokret o utworzeniu sowieckiej republiki mongolskiej. (PAT.)

Abisynja przyjęta do Ligi Narodów. Rada Ligi Narodów postanowiła przyjąć Abisynję w poczet członków Ligi. Delegacja abisyńska podpisała deklarację, gwarantując zniesienie niewolnictwa, oraz kontrabandy broni. (PAT).

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Maurycego; gr. kat. Joakyma i Anny. Jutro rz. kat. G. 18 po Św., Tekli; gr. kat. N. 17 po S. H. S. — — Wschód słońca 5·12, zachód 5·23.

TEATR WIELKI.

Sobota „Coppelia", balet.
Niedziela „Traviata" (występ pp. Frenklówney i Drabika w głównych rolach).
Poniedziałek „Orlę" — 50 prc. zniżki.
Wtorek „Bajki", balet fantast. w 3 akt. O. Nedbala. (premiera).

TEATR MAŁY.

Sobota „Musisz być moją".
Niedziela „Musisz być moją".
Poniedziałek „Tragedja dzieci" — 50 prc. zniżki.
Wtorek „Musisz być moją" — 30 prc. zniżki.
Środa „Oczy księżniczki Fatmy", komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego — premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Szkoła kokot".
Niedziela „Madame Pompadour".
Poniedziałek „Królowa Tanga — 30 prc. zniżki.
Wtorek „Szkoła kokot".

We Lwowie.

— **Wypłata raty pensji za październik wraz z dodatkami drożyźnianymi dla emerytów, wdów i sierot.** Izba Skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 17. września b. r. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na ratę pensji za październik b. r. wraz z dodatkami drożyźnianymi dla emerytów, wdów i sierot z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należytości przez odnośne urzędy pocztowe będzie ukończona w dniach najbliższych.

— **Znowu podrożenie książek.** W dniu 1 października mnożnik księgarski zostanie podwyższony do wysokości odpowiadającej obu wskaźnikom drożyźnianym za miesiąc wrzesień. Nowy cennik będzie obowiązywał w ciągu całego października, poczem co miesiąc następować będzie podwyżka mechaniczna.

— **Wprowadzenie obiadów urzędowych.** W dniu 19. b. m. odbyły się narady restauratorów i właścicieli kawiarni. W dyskusji zabierali głos imieniem związku restauratorów i właścicieli kawiarń pp. Maksymowicz, Hartman, Borowski i i. Uchwalono zaprowadzić tanie obiady „urzędowe" po 25.000 mkp., 20.000 mkp. i 15.000 mkp. stosownie do restauracji. Kawiarnie nie zniżą cen, właściciele tych oświadczyli jednak gotowość przy podwyższeniu obecnej taryfy pozostawić na razie istniejące ceny w godzinach od 7—9 rano.

— **Z teatru. „W Krainie baśni".** We wtorek 26. b. m. Teatr Wielki występuje z premierą fantastycznego baletu w 7 obrazach O. Nedbala p. t. „W krainie baśni". Układ choreograficzny baletmistrza Faliszewskiego. W balecie biorą udział pp. Kirsanowa, Burkacka, Biczówna, Ciesielska, Faliszewski, Fortunato. Ciesielski, Morawski i cały corps de ballet. Dekoracje z pracowni Z. Balka. Strona muzyczna spoczywa w rękach p. Stadlera.

„Oczy księżniczki Fatmy". Premiera tej komedji Kiedrzyńskiego odbędzie się we środę w Teatrze Małym. Grają pp. Bilińska-Czarnowska Ładosiówna. Lorczyńska, Orzechowski, Rygier i Zabielski. Reżyseruje p. Orzechowski.

— **Dyrekcja Teatrów Miejskich** donosi, że p. Zofja Fedyczkowska nie należy do zespołu Miejskich Teatrów.

— **Strajk urzędników gal. Kasy Oszczędności** we Lwowie wybuchł wczoraj. Pracownicy domagają się lepszego uposażenia na wzór innych instytucyj finansowych. Nie wątpimy, że wydział Kasy Oszczędności uwzględni słuszne postulaty długoletnich swoich pracowników i że strajk w najkrótszym czasie zostanie zlikwidowany.

— **Taksa aptekarska podwyższoną została** od 14 bm.

— **Ograniczenie ruchu kolejowego.** Począwszy od 1. października br. wprowadza się w tut. okręgu dyrekcyjnym ograniczenie w ruchu pociągów pasażerskich na następujących linjach: Na linji Lwów—Podwołoczyska na odcinku Tarnopol—Podwołoczyska pociągi pospieszne Nr. 201 i 202 kursować będą począwszy od 1 października, tylko każdej środy i niedzieli. Na linji Drohobycz—Borysław znosi się bieg pociągu Nr. 1820. Wreszcie na linji Krasne—Zdołbunów na odcinku Brody—Radziwiłłów pociągi 843 i 844 nie będą kursowały od 1 październ. w niedziele i święta rzym. kat.

— (t) **Wypadki przy pracy.** W fabryce „Ferrum", mieszczącej się przy ul. Żółkiewskiej 147, uległ ciężkiemu wypadkowi podczas pracy Antoni Bikreit. Ze złamaną w kilku miejscach nogą przywieziono go do stacji pogotowia rat. a stąd po założeniu pierwszego opatrunku odesłano karetką do szpitala.

Drugi podobny wypadek zdarzył się na ul. Leona Sapiehy, gdzie monter M. K. E., Karol Maćko, naprawiając przewody elektr. spadł z drzewa, przyczem złamał obojczyk i ciężko się potłukł.

— (t) **Zatrucie mięsem całej rodziny.** Zofja, Władysław i Ludwik w wieku od 18—21 lat, Lichwiarze, zam. przy ul. Królowej Jadwigi l. 30, ub. środy po zjedzeniu potrawy mięsnej, zachorowali przy objawach zatrucia. Wezwane nazajutrz pogotowie rat. udzieliło im pierwszej pomocy, przepłukując żołądki.

— (t) **Auto wjechało na cyklistę.** W ul. Krakowskiej, auto Nr. 7303, wjechało na jadącego rowerem Izydora Bogunowicza. Szczęśliwym trafem Bogunowicz uniknął wypadku, a tylko koła auta zgruzgotały mu cały rower.

— (t) **Włamania i kradzieże.** Jadwiga Balko żona inżyniera zam. przy ul. Murarskiej 16, zadomiła policję, o kradzieży dokonanej podczas jej nieobecności z przedpokoju. Wartość skradzionej garderoby wynosi 12 miljonów mp.

Do mieszkania Jana Reczucha w Weinbergen koło Winnik, włamali się onegdaj w nocy zło-

dzieje i skradli mu garderobę na sumę 25 miljonów marek.

Z ogrodu realności przy ul. Listopada 20, skradł ktoś dużą palmę wartości 20 miljonów.

Z całej Polski.

— **Dziewiątą rocznicę** swego powstania obchodzić będzie 3 pp. Leg. w Jarosławiu dnia 30-go bm. jako święto pułkowe. W dniu tym odbędzie się dekoracja krzyżami Virtuti militari i walecznych b. oficerów i szeregowych 3 pułku Karpackiej Brygady. Na program uroczystości złoży się a) Tydzień sportowy — zakończony meczem piłki nożnej i rozdanie nagród w dzień rocznicy. b) W przeddzień dnia 29. bm. wieczorem przedstawienie amatorskie, na którem odegrane zostaną fragmenty „Wyzwolenia" i „Nocy listopadowej". c) w dzień święta: msza polowa, dekoracja, obiad polowy, wieczorem raut w salach kasyna garnizonowego. Panowie chcący wziąć udział w uroczystości zechcą powiadomić dtwo pułku do dnia 25. bm.

— **Preliminarz budżetowy** na r. 1924 przedłożony zostanie sejmowi w pierwszych dniach października.

— **Opłaty na uniwersytetach polskich.** Nowe opłaty wpisowe i czesnego są następujące: tytułem wpisowego 2 złp., opłaty roczne 10 złp., opłata za korzystanie z bibljoteki 2 złp., opłaty za ćwiczenia i seminarja 1 do 2 złp. W przeliczeniu na marki polskie wpisowe wraz z czesnem i innemi opłatami wynosi około 1 miljona marek.

— **Policja państwowa Rzeczypospolitej Polskiej** została włączona do Związku policji międzynarodowej, obejmującego wszystkie państwa kulturalne. Celem związku jest wzajemna pomoc w śledzeniu i aresztowaniu przestępców, t. zw. międzynarodowych, którzy popełniają przestępstwa, przenosząc się do rozmaitych krajów. Urzędnik policji państwa związkowego po przybyciu na teren zagraniczny korzysta z pomocy wywiadowców i znajduje wszelkie potrzebne informacje.

W ciągu krótkiego czasu należenia do związku, policja polska okazywała już pomoc delegatom policji belgijskiej, szwedzkiej i niemieckiej.

— **Reorganizacja naszej gospodarki jajowej.** Minister handlu i przemysłu p. Szydłowski oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż zamierza zorganizować handel jajami. Zakupna jaj po wsiach będą musiały być dokonywane przez kółka rolnicze, które tam gdzie ich niema, będą musiały powstać. Kółka rolnicze odprowadzą zakupione jaja do składnic powiatowych, a te dalej.

— **O wywóz 240.000 ton cukru.** Właściciele fabryk cukru domagają się od rządu zezwolenia na wywóz zagranicę 240.000 ton cukru. Tegoroczną kampanję obliczają cukrownicy na 420.000 ton, z czego na użytek wewnętrzny przeznaczają tylko 180.000 ton.

Do wiadomości o apetytach wywozowych cukrowników polskich dodaje warsz. „Przegląd wiecz. komentarz następujący — „Jeżeli popęd wywozowy cukrowników zostanie zaspokojony, to zarobią oni na tej tranzakcji 7,333.000,000.000 marek czyli 6 miljonów funtów szterlingów, my zaś będziemy wkrótce płacić za kilo cukru zapewne po 100 do 120 tys. marek".

— **I. Zjazd inżynierów mechaników.** Korzystając z ogólnego Zjazdu Inżynierów, Koło Mechaników przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie, pragnąc omówić jednocześnie szereg zagadnień, mających w chwili obecnej doniosłe znaczenie dla życia przemysłowego Polski i dotyczących dziedzin pracy kolegów-mechaników, postanowiło zorganizować Pierwszy Zjazd Inżynierów Mechaników. Zjazd ten odbędzie się w Gmachu Głównym Politechniki Warszawskiej, dnia 29. b. m.

Program Zjazdu jest następujący: Znaczenie społeczne pracy inżyniera w przemyśle, ref. prof. K. Adamieckiego. Zasady produktywizmu, ref. prof. E. Hauswalda. Normalizacja, ref. inż. J. Dąbrowskiego. Badania naukowe w przemyśle, ref. prof. H. Mierzejewski. Kształcenie inżynierów ref. prof. M. Broszko. Szkolnictwo zawodowe, ref. inż. M. Korolec. Prasa techniczna, ref. inż. Cz. Mikulski. Stowarzyszenie Inż. Mechaników, inż. S. Płużański.

Pozatem odbędą się pokazy pracowni Politechniki (aerodynamiki, metalografji, badania maszyn, fizyki, obróbki metali), oraz zwiedzenie wystawy prac graficznych Studentów Politechniki. Udział w Zjeździe wziąć mogą członkowie Stowarzyszeń Technicznych, oraz wprowadzeni przez nich goście. Opłata wynosi 60 tys. marek polskich. Zapisy kierować należy do prof. K. Taylora, Warszawa, Politechnika, tel. 78—21, lub 157—12. Komitet Organizacyjny I. Zjazdu Inż. Mechaników stanowią prof. H. Mierzejewski, inż. S. Płużański, inż. Z. Rytel, prof. Taylor.

— **Lekarzom wolno bez ograniczenia wyjeżdżać do Ameryki.** Przed kilku tygodniami jeden z łódzkich lekarzy zwrócił się do konsula amerykańskiego w Warszawie z prośbą o wydanie mu wizy na wyjazd do Ameryki. Konsul prośbę odrzucił, motywując to tem, iż petent nie ma w Ameryce bliższych krewnych, obywateli amerykańskich. Lekarz ów zwrócił się do Waszyngtonu z zażaleniem. W odpowiedzi na to konsul amerykański otrzymał z departamentu emigracyjnego w Waszyngtonie, instrukcje, by lekarzom nie czynić żadnych trudności przy wydawaniu wiz nawet ponad określoną kwotę.

— **Propaganda celów P. K. O.** Wczoraj w gmachu P. K. O. odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli banków i instytucji finansowych i gospodarczych, oraz prasy. Referent generalny mecenas Lalewicz, a następnie referent prasowy Górka zobrazowali dotychczasową działalność, oraz cele P. K. O. Rozwój P. K. O. nie postępuje jednak tak, jak należało oczekiwać, a to głównie wobec małego uświadomienia społeczeństwa. To też na konferencji zwrócono uwagę na konieczność propagandy, a zwłaszcza wśród ludności wiejskiej na rzecz uczestnictwa w P. K. O.

— **Niedobór opery warszawskiej.** Z Warszawy donoszą: „Dyrekcji teatrów miejskich magistrat ma asygnować 4 miljardy mk. na poczet niedoborów kredytowych. Opery na 1923 r. Zaznaczyć należy, że budżet Opery na okres od początku sezonu bieżącego do końca rb. przewiduje niedobór ogółem w sumie 13 miljardów mk."

Ze świata.

— **Statek szkolny „Lwów"** zawinął 19. bm. do portu Santos w Brazylji.

— **Trzęsienie ziemi nad Amurem.** W prowincji amurskiej dało się odczuć nieznaczne trzęsienie ziemi.

— **Odkrycie przedhistorycznego grodziska.** We Francji, niedaleko Orange, obok wioski Piokem, odkryto starożytne grodzisko zajmujące powierzchnię około 1000 m², w kształcie półksiężyca. Znaleziono mnóstwo przedmiotów z krzemienia i kości, naczyń oraz skieletów ludzkich i zwierzęcych z epoki przedhistorycznej.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Towarzystwo Sztuk Pięknych we Lwowie** komunikuje: W niedzielę dnia 23. bm. o godz. 11-tej przedpoł. nastąpi otwarcie pierwszej w tym roku bieżącej wystawy Towarzystwa na którą nadesłali swe prace artyści malarze: Janina Nowotnowa, Janusz Jarosiewicz, Artur Klar, Adam Batycki, Joachim Weingarten oraz artysta rzezb. Eugenjusz Weinberg. Prócz tego wystawiony będzie karton do witrażu art. mal. Karola Maszkowskiego p. t. Michał Archanioł. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10-tej do 4-tej popoł. w lokalu Towarzystwa przy ul. Dzieduszyckich 1. (Gmach Muzeum Przemysłowego). Wstęp 15.000 mk. dla młodzieży szkolnej 5.000 marek.

— **Czysty dochód** na rzecz „Biblioteki dla ubogiej młodzieży" poświęca z przedstawienia swego w poniedziałek dnia 24 bm. cyrk „Medrano", pragnąc w ten sposób humanitarnym czynem zaznaczyć swój pobyt we Lwowie. Na ten dzień przygotowany został zupełnie nowy program. — Publiczność powinna tłumnie wypełnić widownię, by przysporzyć funduszów szlachetnemu celowi.

Nadesłane.

Wódz Indjan w Genewie.

W Genewie przebywa Deskaheh wielki wódz Irokesów z nad Ontario. W długim kożuchu haftowanym paciorkami kolorowemi, w djademie kolorowych piór budzi wizję umierającego świata. Władza jego roztacza się na wszystkie plemiona Kanady na południowy Wschód od Wielkich Jezior. Plemiona te noszą nazwę „Sześciu Plemion". Deskaheh przybył osobiście wobec Ligi Narodów zaprotestować przeciw pogwałceniu przez Kanadę praw i przywilejów nadanych przez Jerzego III. i przeciw najazdowi białych kolonistów na terytorja Indjanom zarezerwowane. Przywiózł ze sobą dokumenty i przywileje odnośnie do autonomji „Sześciu Plemion". Deskaheh oświadczył jednemu z dziennikarzy: „Chcemy tylko aby nam pozwolono wymrzeć w pokoju w naszym własnym kraju". Wobec majestatu nieszczęścia i śmierci rasy, która była uosobieniem rycerskości i szlachetności jak małem wydaje się europejskie mrowisko intryg w Genewie.

Z sali koncertowej.

WIOLONCZELISTA FEUERMANN.

Wielkie powodzenie artystyczne wiolonczelisty Emanuela Feuermanna, które w minionym sezonie towarzyszyło jego koncertowi w naszem mieście, skłoniło tego artystę do ponownego zawitania do nas. Jest to w całem tego słowa znaczeniu artysta pierwszorzędny, który słusznie od szeregu lat zajmuje w świecie muzycznym stanowisko wybitne. Technika jego do możliwej doskonałości wypracowana, pomocna mu jest przy pokonaniu najdalszych trudności przy takich kompozycjach, jak Sarasatego „Melodje cygańskie", gdzie wiolonczela zwycięsko rywalizuje z techniką skrzypiec. Prawdziwa muzykalność, poczucie dla stylu klasycznego i pełnia dźwięku gry akordowej wystąpiły na jaw przy Bacha sonacie c-dur na wiolonczelę solową.

Na szczelnie zapełnionej sali widzieć można było wiele pań z kapeluszami na głowie. W zachodniej kulturalnej Europie zwyczaju tego niema; u nas od jakiegoś czasu panie widocznie przychodzą na koncert, aby zaprezentować swe najnowsze kapelusze. Podobno niektóre firmy modniarskie w tym celu wypożyczają dla reklamy swoje najnowsze modele.

Grd.

NEKROLOGJA.

†

Z Złotnickich

AURELIA STRZELECKA

wdowa po radcy wyższego Sądu krajowego zaopatrzona św. Sakramentami, po długich a ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 20. września 1923 r., przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 22. września 1923 r., o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy nl. Gipsowej l. 19 na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd w smutku pogrążone dzieci, wnnki i prawnnki krewnych i znajomych zapraszają.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 24. września 1923 roku o godz. 9 rano w kościele parafial. **św. Marji Magdaleny**.

Czas odnowić przedpłatę!

Między teleskopem i mikroskopem.

Człowiek stoi we wszechświecie niejako między słońcami a mikrobami. Przez teleskop spogląda na niewymiernie przeważnie ciała niebieskie, a mikroskopem odkrywa światy drobnych, niewidzialnych istot Organicznych.

Zacznijmy od soczewki teleskopu. Astronom amerykański Albert Michelson sięgnął niedawno po najbardziej odległą gwiazdę w kompleksie Oriona i oznaczył jej odległość od ziemi na mogącą szaleństwo sprowadzić, cyfrę 1400 tryljonów kilometrów. Na 100 tys. ludzi w Polsce znajduje się może jeden, który zrozumie przestrzenną wartość tej cyfry.

Światło, które przebiega w ciągu jednej sekundy około 300 klm. potrzebuje 150 lat czasu aby z tej gwiazdy Betelgeuza dojrzeć do naszej planety.

Gdyby ta gwiazda zbliżyła się do ziemi na odległość słońca, to nie widzielibyśmy ani skrawka nieba, lecz jedną olbrzyma powierzchnię gwiazdy. Promień świetlny tej gwiazdy odczuwany obecnie przez nas jest promieniem wysłanym z niej w czasach, gdy Napoleon był jeszcze w kolebce.

Nieporównanie większą odległość międzyplanetarną, odkrył prof. Lundmark, który obliczył oddalenie mgławicy w gwiazdobiorze Andromedy na 23 tys. lat świetlnych.

Równie ciekawe cyfry oznaczają wielkości świata drobnowidzowego. Bakterje mnożą się z niesłychaną szybkością, jedna taka istotka wymnożona przez siebie samą a następnie przez swe pochodne dosięga w ciągu 24 godzin, liczby 280 biljonów. Jeśli średnica jednej bakterji wynosi około tysięczną części milimetra, to tysiąc miljonów takich bakterji wypełni dopiero 1 milimetr kubiczny. Czyli, bakterje powstałe w ciągu jednej doby zajęłyby przestrzeń około 6 milimetrów sześciennych.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 20. września.

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie nadal słaby, ogólny obrót 55 ton. Popyt za zbożem twardem przy miernej podaży. Transakcja sporadyczna w linie z tegorocznego zbioru. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

+ **Kursa zbożowe.** Ceny za 100 kg. loco stacja załadowania. Pszenica krajowa ex 1923 r. 830.000—870.000. Żyto małopolskie ex 1923 r. 490.000—500.000.

Giełda lwowska.

KURSA DEWIZ GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Na dzisiejszej giełdzie kursa w dalszym ciągu trzymały się bardzo mocno, mimo sztucznych kursów giełdy warszawskiej. Stało się już jasnem, że rząd, pragnąc jak najtaniej wykupić pierwszą emisję bonów złotych, płatną 1. października b. r., wedle średniego kursu franka szwajc. między 12 a 27. b. m., zamknął notowania na giełdach prowincjonalnych, by interweniując wyłącznie na giełdzie warszawskiej, mógł utrzymać niskie sztuczne kursa. O ile postępowanie takie korzystnem jest dla skarbu, o tyle niepotrzebnie wywołuje brak zaufania do złotego polskiego, co zresztą leży w interesie wielkiego przemysłu i finansów, zwalczających od początku pomysł złotego polskiego.

W szczególności płacono: za dolary efektywne 326, dewizy 324, funty szterlingi 1400—1450 franki szwajc. 57.500. franki franc. 18.500, marki niemieckie 0.00035, korony austrjackie 4.60, korony czeskie 9.650.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Zainteresowanie dla akcji dość znaczne. Kursa nieco silniejsze. Obroty liczne. — Na targu niekotowanych obroty duże przy kursach nagół niejednolitych. — Tendencja lekko zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Chodorów 925, Oikos 685, Tespy 1250, Browary 1975, Ćmielów 281, nieef. 240 Gafota 35500, nieef. 31, Karpalit 120, Pezet 63, Nafta 119, PTB 70, Rakszawa 600, Siersza el. 70, Siersza górn. 1080, Tohan 80, Cegielski 135, Parowozy 115, nieef. 105, Zieleniewski 1915, Hipoteczny 215, Małopolski 135, Polkred. 21, Przemysłowy 80, nieef. 76, ZBK 42.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Gazy 5750, Jaworzno setka 3850 a 25 szt. 4000, 3950, (drob. 4175) Chybie setka 1780, (drob. 1825), Drożdże G. 150. Bruger 630, 620. Len w Kr. 325, Olkusz 123, Gazociągi 65, Schon 1 milj. 500 tys., Star 210, Akum. 290 Azot 95 (nieef. 80). Czechowice 45, Foresta (nieef. 125), Lesienice 520 (480), Nitrat 62 i pół. Gazolina 280, Radziwił 300 Szkło w Kr. 150 ex. Węglówki ef. 7200 (nieef. 5100)

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Pol. B. Przem. 75.000, 85.000. B. Hip. 190000 210.000. B. Małopolski 130.000, 140.000. Ziemski B. Kred. 40.000, 50.000. Bank Powsz. Kredyt. 20.000, 30.000. Tohan 75.000, 85.000. Impex 1500. 2000. Farma 120.000, 140.000. Zieleniewski 1,900.000, 2,100.000. „Wagon“ 400.000. Cegielski 135.000, 150.000. Trzebinia masz. 150.000 200.000 Parowozy 110.000. 130.000. Automotor 50.000, 70.000. Górka 2,600.000, 2,800.000. Siersza górn. 1,100.000, 1,300.000. Tepege 725.000, 775.000. Nafta 110.000, 130.000. Synd. kosz. 220.000, 240.000. Trzebinia tł. 750.000, 850.000. Krakus 175.000, 190.000. Chodorów 850.000, 950.000. Ćmielów 240.000, 270.000. Siersza el. 70.000, 80.000. Niemojowski 150.000, 170.000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Sole potasowe 1200000—1100000—1150000. Kijewski i Scholce 400.000—430.000. Spies 330000—350000—335000. Puls 100.000—85.000 — 92.500. Wild 185.000—170.000. Chodorów 800000 850.000. Czersk 370.000—310.000—365.000. Czestocice 5,050.000—5052.000. Gosławice 425.000 395.000—400.000. Michałów II. 500.000 bez nr. 650.000—600.000. Warsz. Tow. fabr. cukru IV. 7,000.000, VII. 9,000.000—9,200.000. Firlej 150000 165.000. Łazy 70.000—66.500—67.500. Przem. drzew. 45.000—50.000—45.000. Warsz. Tow. kop. węgl. I. 850.000—930.000—925.000. Cegielski 150.000—132.500, bez nr. 175.000. Lilpoop, Rau i Löw 150.000—142.500—152.500. Modrzejów 1,275.000—1,300.000. Norblin 275.000—257.000—260.000. Zakł. Ostrowieckie 2,200.000—2,075.000 2,100.000, V. 2,050.000. Rohn i Zieliński 250.000 265.000—260.000, IV. 250.000. Rudzki 615.000—640.000—720.00—660.000—715.000. Starachowice 1.075.000—1,015.000—1,060.000. Pocisk 180.000 170.000. Parowozy 120.000—117.000—118.000. Zieleniewski 1,800.000—1,825.000. Żyrardów 53,500.000—51,000.000—52,500.000. — Borkowski 135.000—145.000. Br. Jabłkowscy 36.000—33.000 35.000. Żegluga 28.000—30.000. Polbal 27.000. Ćmielów 290.000—310.000—285.000. Elektryczność 1,500.000. Haberbusch 510.000—520.000—515.000. Spirytus 475.000—525.000—500.000. — Klucze 155.000—145.000. Pol. Nafta 110.000. Nobel 305.000—307.500. Lenartowicz 38.000—36.000 Tepege 850000. Pol. przem. naft. 575.000—650000 Fitzner 1.900.000—1,700.000—1,800.000. Siła i Światło 1.775.000—1,800.000. Korek 70.000. Konopie 120.000. Tow. elektr. 182.500—175.000. Synd. roln. 400.000—550.000—525.000. Pozn. Sp. drzew. 400.000.

AKCJE BANKOWE W WARSZAWIE.

Bank dysk. warsz. 925.000—900.000. Bank Handlowy 1,700.000—1,750.000. Bank dla handlu i przem. I. 222.500, bez nr. 232.500—235.000. Bank Małopolski 115.000—125.000. Bank Przem. warsz. 95.000. Pol. Bank Przem. Lwów 71.500 — 72.000—70.000. Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 190.000 Bank Spół. Zarobk. Poznań 385.000—380.000. — Wileński Bank Prvw. 190.000—185.000. Bank Kred. Warsz. 140.000—125.000—145.000. Bank Związku Ziem. 80.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	21 września	B) Akc. przem.	21 września
Akc. Związk.	40000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 700000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 115000
Hipot. akc.	T 215000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	30"0	Pezet	T 65000
Małopolski	115000	Pocisk	190000
Powszechny	T 26000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 83000	Pol. Nafta	T 122000
Ziemski kred.	42000	Pol. Tow. Bud.	T 70000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 80000
Browar Lwow.	2000000	Rakszawa	T 610000
Chodorów	T 925000	Siersza el.	70000
Karpalit	T 120000	Gór. Siersza	T 1300000
Cmielów	T 281000	Tepege	740000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1260000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 1950000
Gafota ex	T 37000	Żeglnga pol.	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 225	Lwów — dnia 21 września 1923		Warszawa dnia 21 września	Kraków dnia 10 IX.	Zurych dnia 21 IX.	Berlin dnia 18 IX.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol:	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł.		—100—	100	0·00·18	00·00
1 funt. ang.		1450000	1286000—1365000	1220000-1250000	25 68	598500000·0
100 frs. fran.		18500	1675000—1770000	135000—152000	33·35	7581000·0
100 fr. szwaj.		57500	4990000—5040000	482500—497500	100·00	23541000·0
100 frc. belg.		00000	1410000—1498000	522300 622000	25 00	6284250·0
100 K czesk.		9650	860000 860000	74400—74400	16 95	3190000·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·03	7182 00
100 K austr.		460	401—409	350—356	—·0079	187530·0
100 M niem.		000035	00028—00028	000—000	0·00000·44	100·00
1 Dolar am.		324000	282050—298000	246500—251500	5·65	131869500·0
100 Lir wł.			128000—128000	—	25·30	5785500·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·55	94·65
1 guld. hol			00000—00000	00000—000000	222 25	67870000 0
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	21147000·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103 00	23740000 0
100 K szw.					147·00	45120000·0

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Wobec niezliczonych miljardów i biljonów takich istot drobnowidzowych, liczba mieszkańców ziemi jest śmiesznie mała. Ogółem zamieszkuje ziemię 1500 miljonów ludzi mówiących 3064 językami i narzeczami, i wyznających przeszło 1000 różnych religji z których każda jest jedynie dobra, nieomylna i niezawodne locum w niebie zapewniająca.

Co rocznie umiera około 33 milj. ludzi. — Przeciętnie widzi człowiek swój 33 rok życia, — czwarta część ludzkości umiera przed osiągnięciem dojrzałości płciowej, 1 człowiek z tysiąca dożywa lat stu, a jeden z pięciuset lat 80. Na każdych stu, tylko sześciu żyje 65 lat. I tak dalej, lecz nie do znudzenia, jakby rzekł zwyczajny sobie kołtun, bowiem liczba jest mądrą i piękną, jak niewiasta po konjunkcji. X²

Najpożyteczniejsze drzewo na świecie.

Kokosowa palma jest drzewem, bez którego miljony ludzi nie mogłoby się wyżywić. W oazach Sahary wartość pojedynczego drzewa dochodzi do 200 złotych marek. Tam, gdzie niema zupełnie innych drzew, palma kokosowa zostaje wyzyskana do ostatniej gałązki. Ale i w innych podzwrotnikowych krajach znana jest jej pożyteczność.

Drzewo służy do budowli wyrobu mebli narzędzi rolniczych i niezliczonych innych przedmiotów codziennego użytku. Indjanie południowej Ameryki wydrążają palmę i rzeźbią z niej łódki. Liście używane są do pokrycia dachów a młode gałązki na wiosła i wędki. W pączku kokosowej palmy można konserwować mięso. Z kwiatu przygotowuje się cukier, ocet i rodzaj wódki, zwany toddy. Z miąszu pnia można przygotować rodzaj sago. Wiadomo również, że dojrzały orzech palmy kokosowej, służy tysiącom ludzi za jedyne pożywienie. Z jądra orzecha można przygotować krem, który zastępuje mleko. Olej kokosowy jest najważniejszym materjałem dla fabrykacji mydła i świec. Murzyni używają go również przeciwko ukąszeniom skorpionów. Z odpadków fabryki przygotowują makuchy, które służą za pożywienie dla psów i drobiu. Olej ten używany jest w niektórych okolicach jako nawóz. Ze skorupy kokosowego orzecha przygotowuje się talerze, miski, kubki, lampy, flaszki, łyżki i nawet proszek do zębów. — W razie potrzeby może taki orzech służyć jako opał. Z łuski przygotowuje się maty, materace, szczotki, liny i sieci. Wreszcie, niebotyczna palma kokosowa służy w krajach podzwrotnikowych za doskonały piorunochron.

SPORT.

Hasmonea. W sobotę i w niedzielę dnia 22. i 23 bm. rozegra I-sza drużyna Z. K. S. Hasmonea zawody fotbalowe z Jutrzenką krakowską, która obecnie wywalczyła trzecie miejsce w okręgu krakowskim. Początek w oba dni o godz. czwartej popoł. na własnem boisku przy rogatce Łyczakowskiej końcowa stacja Ł. D.

L. K. S. Pogoń. W niedzielę 23. bm. o godz. 3'30 popoł. gra Pogoń z W. K. S. Lublin o mistrzostwo Wschhodniej Polski. Boisko LKS. Pogoni. Sprzedaż biletów od piątku 21. bm. w lokalu Klubu, Zyblikiewicza 17, od 6—8 wieczór. Ceny od 10.000 mk. do 80.000 mk.

Igrzyska sportowe o mistrzostwo armji. W parku Sobieskiego w Warszawie zakończyły się główne igrzyska sportowe o mistrzostwo armji polskiej.

Wyniki igrzysk:

Pięciobój wojskowo-sportowy, obejmujący strzelanie na 100 m., marsz na przełaj na przestrzeni 3 km., rzut granatem, bieg na 200 m., oraz skok w dal — zdobył Jerzy Mieszkowski (D. O. K. I.).

Bieg szturmowy zespołów pułkowych zdobył 65 p. p.

Pięciobój żołnierski, obejmujący marsz 6 km., rzut granatem, skok w dal, bieg na 200 m., oraz walkę na bagnety — zdobył plutonowy Bogerniter.

Pięciobój nowoczesny, obejmujący jazdę konną na przestrzeni 500 m. na przełaj, pływanie na 300 m., strzelanie do celu z pistoletu na 25 m., szermierkę na szable i bieg pieszy na przełaj, zdobył major Żarski (72 p. p.).

Mistrzostwo wojsk polskich w piłce nożnej zdobyła drużyna 22 p. p. z Krakowa, bijąc we finale po zaciętej walce, drużynę 1 p. p. z Wilna, w stosunku 2 : 1.

Prócz tego odbyły się zawody lekkoatletyczne, na których pobito dwa rekordy polskie: **por. Baran ze Lwowa** w rzucie kulą na 20.28 m. i chorąży Adamczak z Poznania w skoku o tyczce na 3.27 m.

Gen. Żeligowski, wręczył zwycięscom nagrody.

OGŁOSZENIA.

Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 1? Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.